REDAKCJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
TELEFONY
CZYTELNIK
Centrala 350-41
Sekretariat 335-60
Dz Miejski 31
Śmiało i szcz. 345-17
Red nocny 335-66
Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK X, NR 145 SOBOTA, 19 CZERWCA 1954 R. Cena 20 gr.

ADMINISTRACJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
Dyrektor delegatury 335-59
Centrala 350-41
Ogłoszenia 335-80
Pismo wydaje INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK"

W Warszawie rozpoczęło się Międzynarodowe Spotkanie Architektów

W spotkaniu bierze udział około 160 gości z 22 krajów

WARSZAWA (PAP). W dniu 18 bm. w gmachu Urzędu Rady Ministrów w Warszawie rozpoczęło się Międzynarodowe Spotkanie Architektów i działaczy samorządowych, w którym bierze udział ok. 160 gości zagranicznych z 22 krajów.

W spotkaniu uczestniczą wybitni polscy architekci z przewodniczącym komitetu do spraw urbanistyki i architektury posłem **Z. Skibniewskim**, prezesem Zarządu Głównego SARP-u **E. Wierzbickim** oraz naczelnym architektem Warszawy — **J. Sigalinem**, prof. **J. Zachwatowiczem**, prof. **B. Pniewskim**, prof. **J. Rybickim** z Gdańska i inż. **T. Ptaszyckim** z Krakowa na czele.

Obrady zagaił członek międzynarodowego komitetu przygotowawczego spotkania, znany architekt francuski — **Andre Lurcat**. Witając przybyłych arch. A. Lurcat przypomniał pokrótce w jaki sposób powstała myśl o zorganizowaniu spotkania i jakie są jego główne cele.

„W lipcu 1952 r. — powiedział m. in. A. Lurcat — **nasi polscy koledzy zaprosili pewną liczbę architektów z różnych krajów w chwili uroczystego otwarcia Placu Konstytucji. Przy tej okazji mogliśmy zapoznać się z ich osiągnięciami w dziedzinie urbanistyki i architektury. Właśnie w czasie tego pobytu grupa kilku architektów postanowiła ponowić i rozszerzyć to doświadczenie, które według ich zdania było pożyteczne i owocne.**

Celem obecnego spotkania jest przede wszystkim wyjaśnienie wartości i wagi naszego powołania budowniczych i artystów dla społeczeństwa, rozszerzenie naszych wiadomości, wreszcie to, co wydaje się nam najważniejsze, wspólna praca ze wszystkich naszych sił nad tym, aby dzieła które tworzymy z takim wysiłkiem, nie były już więcej niszczone, zbyt wiele cierpieliśmy zaledwie 10 lat temu, abyśmy mogli pomyśleć, że to samo może się powtórzyć i to powtórzyć w warunkach jeszcze okropniejszych, pod groźbą bomb atomowych lub innych środków masowego zniszczenia. Jesteśmy architektami, jesteśmy budowniczymi wartości użytkowych i artystycznych, kochamy pokój i chcemy pokoju, który jedynie stwarza warunki do powiednie do wykorzystania naszych zdolności".

Następnie wybrano prezydium obrad, w skład którego weszli:

Przewodniczący w pierwszym dniu obrad — architekt **Thomas Braddock** (W. Brytania), wiceprzewodniczący — dziekan Wydz. Architektury Uniwersytetu w Nankinie — **Yang Ting-pao** (Chiny) oraz doradca min. odbudowy **Paul Herbe** (Francja).

Członkowie: przewodniczący Akademii Architektury ZSRR — **Arkadij Mordwinow** (Związek Radziecki), przewodniczący Międzynarodowej Unii Architektonicznej — prof. **Jean Tschumi** (Szwajcaria), przewodniczący Komitetu dla Spraw Architektury i Urbanistyki — **Zygmunt Skibniewski** (Polska), długoletni naczelny urbanista Goeteborga — **Tage William Olsson** (Szwecja), wiceprezes Niemieckiej Akademii Budownictwa w Berlinie — prof. **Edmund Collein** (Niemcy), główny architekt Buenos Aires — **Francisco Garcia Vasquez** (Argentyna), sekretarz Generalnego Związku Spółdzielni Mieszkaniowych w Dani — **Leif Tang** (Dania), **Andre Lurcat** (Francja).

Zebrani oklaskami aprobują proponowany skład prezydium.

Następnie głos zabiera przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy, **J. Albrecht.**

Zgon Zygmunta Modzelewskiego

Komitet Centralny PZPR z głębokim smutkiem zawiadamia o śmierci Towarzysza Zygmunta Modzelewskiego, członka KC PZPR, członka Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, członka Prezydium Polskiej Akademii Nauk, rektora Instytutu Nauk Społecznych przy KC PZPR.

Towarzysz Zygmunt Modzelewski — wierny syn polskiej klasy robotniczej, gorący patriota — prowadził niestrudzoną działalność rewolucyjną w szeregach SDKPiL, KPP, PPR i PZPR. Wielkie są jego zasługi w dziele organizacji Związku Patriotów Polskich i Armii Polskiej w ZSRR, w której szeregach ofiarnie walczył o wolność Polski.

Owocną pracą i niestrudzoną działalnością na posterunku ministra spraw zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Towarzysz Zygmunt Modzelewski wniósł ważki wkład w dzieło ugruntowania niepodległości i suwerenności Polski Ludowej, w dzieło umocnienia bezpieczeństwa Polski i sprawy pokoju — w oparciu o nierozerwalne braterstwo, przyjaźń i sojusz ze Związkiem Radzieckim, o rosnącą siłę i zwartość całego obozu demokracji i socjalizmu.

Życie i działalność Towarzysza Zygmunta Modzelewskiego, jego praca ideowo-polityczna i naukowo-wychowawcza, to wzór gorącego patriotyzmu i umiłowania ojczyzny, ofiarnego i nieugiętego służenia sprawie ludu pracującego, sprawie partii marksistowsko-leninowskiej, sprawie solidarności międzynarodowej ludzi pracy, sprawie socjalizmu.

Pamięć o Towarzyszu Zygmuncie Modzelewskim zachowają na zawsze w swym sercu polskie masy pracujące.

KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Przed Dniem Stoczniowca

Stoczniowcy gdyńscy wodowali kadłub statku na 3 dni przed terminem

Na apel działu gospodarki narzędziowej Stoczni im. Komuny Paryskiej, wzywający do podejmowania zobowiązań dla uczczenia Dnia Stoczniowca — odpowiedzieli już niemal wszyscy pracownicy stoczni w Gdyni.

Kadłubownia produkcyjna, której załoga zobowiązała się wodować kolejną jednostkę na 3 dni przed terminem, dzięki ofiarnej pracy zespołów mistrzów Woźniaka, Chabowskiego, Brzozowskiego, Jana Kurta i Lewińskiego zobowiązanie swe w pełni wykonała. W dniu 12 bm. o godz. 13 odbyło się uroczyste wodowanie jednostki zobowiązaniowej.

Wiele cennych zobowiązań podjęła załoga kadłubowni remontowej. I tak brygada mistrza **Lisonia** zobowiązała się **zakończyć wszystkie prace na statku rybackim „SATURN" na 10 dni przed planowanym terminem**, tj. do 29 czerwca. Zespół Brzozowskiego wykona kompletnie nadbudówkę na jednostce B 53/22 na 5 dni przed terminem.

W realizacji zobowiązań przodują również pracownicy działu gospodarki narzędziowej. **Brygada Żyrego, z zespołu mistrza Danieluka wykonuje przeciętnie 238 proc.**, brygada **Malwińskiego** — 193 proc., brygada **Królikowskiego** — 188 proc. normy dziennie. Wśród tokarzy wyróżniają się **Jerzy Ryński** i **Wacław Siemieniak**, którzy osiągają przeciętnie 208 proc. normy w produkcji najlepszej jakości.

Jan Czarny
korespondent

Inauguracja »Dni Morza«

W dniu dzisiejszym odbędzie się o godz. 16-ej w Teatrze Wielkim w Gdańsku—Wrzeszczu

UROCZYSTA AKADEMIA inaugurująca tegoroczne Dni Morza.

W części artystycznej akademii wystąpią w bogatym programie artyści Państwowego Teatru „Wybrzeże" i Państwowej Opery Bałtyckiej.

Misja dyplomatyczna Chin Ludowych przybywa do Anglii

LONDYN (PAP). Jak podaje Agencja Reutera, **Churchill zakomunikował 17 bm. w Izbie Gmin, że do Anglii przybędzie misja dyplomatyczna Chińskiej Republiki Ludowej z charge d'affaires na czele.**

Labourzysta Hughes oświadczył w związku z tą zapowiedzią premiera Churchilla: Wszyscy żywimy nadzieję, iż krok ten doprowadzi do umocnienia pokoju i do lepszego porozumienia między nami.

Przekształcenie misji dyplomatycznych ZSRR i Izraela w ambasady

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje: W wyniku rokowań ministerstwa spraw zagranicznych Izraela z misją ZSRR w Tel Avivie osiągnięto porozumienie w sprawie przekształcenia misji państw Izrael w Moskwie i misji ZSRR w Tel Avivie w ambasady.

Ruch amatorski to przede wszystkim wyzwolenie twórczej energii ludu

Referat min. Sokorskiego na sesji Rady Kultury i Sztuki

STALINOGRÓD (PAP). W dniu 18 bm. rozpoczęły się w Stalinogrodzie obrady XII sesji Rady Kultury i Sztuki, poświęcone zagadnieniom ruchu amatorskiego oraz upowszechnienia kultury i sztuki.

Po przemówieniach powitalnych zebrani wysłuchali referatu ministra kultury i sztuki — **Sokorskiego** pt. „Doświadczenia ostatnich dwóch lat w dziedzinie upowszechnienia kultury i wytyczne na okres najbliższy".

„Ruch amatorski — mówił min. Sokorski — **to nie tylko sprawa upowszechnienia kultury za pośrednictwem szerokiej sieci świetlic i zespołów artystycznych, to przede wszystkim wyzwolenie twórczej energii ludu, jego zamiłowania do wiedzy, oświaty i sztuki".** Mówca nawiązuje następnie do szczecińskiej sesji Rady Kultury i Sztuki, która po raz pierwszy postawiła w sposób zasadniczy sprawę upowszechnienia kultury w Polsce i analizując dwuletni okres dzielący nas od tej sesji przytacza szereg cyfr, charakteryzujących realizację postulatów sesji szczecińskiej. Wiele uwagi poświęcił min. Sokorski błędom polityki kulturalnej na tym odcinku.

„W naszych próbach aktywizacji kulturalnej terenu — podkreślił mówca — **nie docenialiśmy nie raz konieczności podtrzymania inicjatywy samego terenu, jego specyfiki kulturalnej, jego kulturalnej tradycji. Największe w tej dziedzinie zaniedbania wystąpiły na wsi".**

Mówiąc o szkodliwości centralizacji życia kulturalnego w stolicy min. Sokorski oświadczył, iż należy dążyć do nasycenia terenu atrakcyjnymi imprezami artystycznymi, do uatrakcyjnienia życia kulturalnego w całym kraju.

Mówca przedstawił następnie zarys rozwoju sieci placówek kulturalnych na okres najbliższy.

Reasumując, min. Sokorski stwierdził:

„Należy pogłębić troskę władz terenowych o instytucje kulturalne i ich prace, pogłębić troskę o powstawanie środowisk kulturalnych i artystycznych w najbardziej nawet odległych krańcach naszego kraju. Należy szerzej i odważniej korzystać z doświadczeń wielkiej kultury radzieckiej, szerzej i odważniej sięgać do postępowej tradycji kultury polskiej, pełniej wykorzystywać doświadczenia naszych ostatnich lat dziesięciu, stanowiących epokę historii naszego narodu. Należy łamać i przezwyciężać wszelki schemat, banał, wulgaryzację, i nudę w naszej pracy. Działając zgodnie ze wskazaniami partii, ucząc się i studiując wielkie życie naszego narodu, osiągniemy cel, do którego wszyscy dążymy — zwycięstwo idei pokoju i socjalizmu".

Z kolei uczestnicy obrad wysłuchali referatu wiceministra kultury i sztuki **J. Wilczka** pt. „Problemy repertuaru ruchu amatorskiego".

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja. Obrady trwają.

Wydział II Portu Gdańsk wykonał przedterminowo półroczny plan

Jak już donosiliśmy, Wydział III — Drewno w Zarządzie Portu Gdańsk odniósł wielki sukces mimo trudności, jakie napotkał w związku z brakiem robotników do przeładunku drewna eksportowego. Na dzień 1 czerwca, tj. na miesiąc przed terminem, załoga Wydziału III wykonała plan półroczny, zaś plan II kwartału wykonała już w 135 procentach.

Do osiągnięcia tego przyczyniły się w wielkiej mierze wyniki pracy takich brygad, jak brygada 32 — **Gitlera**, 33 — **Drankiewicza**, 34 — **Konowalskiego** i 31 — **Gładczuka.** Średnio wykonywały one ponad 200 procent normy.

W tydzień później tj. w dniu 8 czerwca zameldował o wykonaniu półrocznego planu Wydział II w porcie gdańskim. Na czoło brygad, których dziełem jest ten sukces, — wysuwa się brygada 30 **E. BUBLEWICZA** (przeciętnie 197,7 proc. normy), która przeładowywała przeciętnie 12 wagonów drobnicy na jeden ganek. Z brygadą współpracowali dźwigowi: **Saganowski** (262 proc. przeciętnej normy) i **Dymek** (280 proc.).

(jb)

Mendes-France przyrzeka doprowadzić w ciągu 4 tygodni do zakończenia wojny w Indochinach

Zgromadzenie Narodowe udzieliło kandydatowi na premiera inwestytury

PARYŻ (PAP). Dnia 17 bm. stanął przed Zgromadzeniem Narodowym Mendes-France, ubiegający się o stanowisko premiera Francji.

Wygłosił on w dniu 17 bm. exposé, w którym przedstawił swój program polityczny.

W sprawie Indochin Mendes-France oświadczył, że po odbyciu narad z rzeczoznawcami militarnymi i dyplomatycznymi doszedł do wniosku, że można osiągnąć porozumienie w sprawie zakończenia działań wojennych w Indochinach i dlatego należy kontynuować rokowania w Genewie, zmierzające do zakończenia działań wojennych w Indochinach. Jeśli rokowania te — powiedział on — nie dadzą pozytywnych wyników do 20 lipca, rząd jego poda się do dymisji. W międzyczasie — oświadczył — „rząd kontynuować będzie przedsięwzięcia militarne w Indochinach".

Mendes - France nawiązał na-

(Dokończenie na str. 2)

Komisja Obrony Narodowej przeciwko »europejskiej wspólnocie obronnej«

PARYŻ (PAP). Komisja Obrony Narodowej Francuskiego Zgromadzenia Narodowego zakończyła 18 bm. dyskusję nad sprawozdaniem gen. Koeniga, w którym proponuje on odrzucenie projektu ustawy o ratyfikacji układu o „europejskiej wspólnocie obronnej" i **wypowiedziała się 29 głosami przeciwko 13, przy jednym wstrzymującym się, za przyjęciem sprawozdania.**

Jak wiadomo, 9 bm. Komisja Spraw Zagranicznych Zgromadzenia Narodowego głosowała również przeciwko ratyfikacji układu, przyjmując sprawozdanie Jules Mocha.

Dyrektywy X Zjazdu KPCz w sprawie Planu Rozwoju Gospodarki Narodowej

PRAGA (PAP). Jak podaje Czechosłowacka Agencja Telegraficzna, X Zjazd KPCz uchwalił dyrektywy w sprawie opracowania Planu Rozwoju Gospodarki Narodowej Republiki Czechosłowackiej na rok 1955.

Dyrektywy podkreślają, że dla osiągnięcia głównego celu budowy socjalizmu — maksymalnego zaspokajania stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb społeczeństwa — należy:

podjąć śmiałe i skuteczne kroki, aby osiągnąć w najbliższych latach radykalne podniesienie produkcji rolnej;

dla rozwoju gospodarki narodowej należy w szybkim tempie likwidować przyczyny pozostawania w tyle bazy opałowej, energetycznej oraz wydobycia rud;

zwiększyć produkcję i polepszyć jakość artykułów powszechnego użytku;

radykalnie podnieść poziom pracy transportu kolejowego i samochodowego;

wzmóc w całej gospodarce narodowej kraju reżym oszczędnościowy.

Plan na rok 1955 powinien zmierzać do wykonania tych zadań. Pomyślne rozwiązanie ich stworzy warunki zapewnienia proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej w okresie drugiej pięciolatki. **Stworzy to warunki skoordynowania drugiego planu pięcioletniego na lata 1956 — 1960 z planami ZSRR oraz planami krajów demokracji ludowej w celu maksymalnego wyzyskania wszystkich korzyści wypływających ze współpracy z tymi krajami.**

Nasz komentarz

Łatwiej zostać prorokiem...

W numerze 97 „Dziennika Bałtyckiego" w rubryce „Wiosenną miotłą" skrytykowaliśmy stan sanitarny i porządki panujące w piekarniach nr. nr. 4, 5, 12, 30 i 32 w Gdańsku. Już w pierwszych dniach maja otrzymaliśmy odpowiedź Gdańskich Zakładów Przemysłu Piekarniczego, w której wprawdzie nie negowano słuszności naszych zarzutów — na wszystkie jednak „znaleziono" świetne wytłumaczenie i uzasadnienie.

Końcowe bowiem zdanie tej odpowiedzi brzmi: „kierownik piek. nr. 30 ob. Uliński Wincenty wyjaśnia, że wykonywane prace były tam przeprowadzane z ostrożnością". Czytelnicy zdziwią się zapewne o jaką ostrożność chodzi? Przy zakładaniu przewodów wysokiego napięcia? W manipulowaniu palnikiem acetylenowym lub piłą tarczową?

Przypomnijmy zatem dwa zdania z wymienionej już notatki zamieszczonej w „Wiosennej miotle": „W piekarni nr 30 obok dzież z ciastem rozłożył swe narzędzia stolarz. Kupujący pieczywo nie będą mogli się dziwić, znalazłszy w kupionym bochenku chleba bezpłatny dodatek w postaci wiórów lub gwoździa".

Pisząc wówczas te słowa, sądziliśmy, że ironia nasza posunięta może była zbyt daleko, nie przypuszczaliśmy, że nasze proroctwo się spełni. Znajdowaliśmy już w chlebie różne „zagubione przedmioty": sznurki, kawałki węgla i papierosów, ale gwoździe...? Czytelnicy nasi szybko jednak udowodnili nam, że skutki bałaganu, ignorowanie elementarnych przepisów higieny przez gdańskich piekarzy — ba! całkowity brak dbałości o zdrowie konsumentów — nie mają żadnych granic!

Do redakcji przyniesiono przekrojony bochenek chleba, z którego sterczy dwucalowy, zardzewiały gwóźdź.

Jak myślicie, obywatelu dyrektorze Gdańskich Zakładów Przemysłu Piekarniczego i obywatelu kierowniku piekarni nr 30: czy tylko przypadek sprawił, że na chlebie tym widnieje nalepka „GZPP — Piek. nr 30, Wrzeszcz, ul. Pestalezego 20 (pisownia wg. oryginału). Chleb żytni 82 proc."?

I czy tym razem znów wystarczy tylko całostronicowe wyjaśnienie zapewniające, że: „technik BiHP czyni wszystko, aby doprowadzić nasze zakłady do należytego stanu sanitarnego"?

Wątpimy. Sprawą tą powinien zainteresować się wreszcie prokurator. Będzie mógł obejrzeć ponadto chleb z upieczonym robaczkiem, pochodzący z piekarni nr 11 w Nowym Porcie. Może dopiero wtedy po należytej reakcji wszystkich zainteresowanych wspólnie zadamy kłam słowom, że w Gdańsku łatwiej zostać prorokiem niż spokojnym o całość swego żołądka codziennym zjadaczem chleba.

(zt.)

Sport z ostatniej chwili

Królak zwycięzcą V etapu wyścigu DWM na trasie Lidzbark — Ełk

Po dniu odpoczynku na starcie piątego etapu Lidzbark Warmiński — Ełk, długości 160 km, stanęło 80 kolarzy — uczestników wyścigu dookoła Warmii i Mazur. Zaraz po starcie przebija dętkę Łasak, ale po 8 km dochodzi do zwartej grupy prowadzącej wyścig. W międzyczasie od czoła odrywa się Winiewski pociągając za sobą Chwiendacza i Pijanowskiego.

Za Barosycami (25 km) do trójki tej dochodzi jeszcze Ulik. Na 65 km trasy ucieczka zostaje jednak zlikwidowana i czołówkę wyścigu tworzy teraz grupa 69 kolarzy. Finisz lotny w Giżycku wygrywa Sałyga.

21 km przed metą następuje kraksa w rezultacie której kilkunastu zawodników pozostaje w tyle, a między innymi Wiśniewski i Waliszewski. Kiedy do mety pozostało już tylko 4 km decyduje się na ucieczkę Królak. Zryw udaje się i mimo usilnej pogoni Królak wpada na metę z ok. 50 m przewagą umacniając pozycję przodownika wyścigu. Za nim przybywa grupa ok. 40 kolarzy, z których na mecie najszybsi są Hadasik i Chwiendacz.

ETHEL I JULIUSZ

ROK temu, 19 czerwca, w osławionym więzieniu amerykańskim Sing-Sing w Nowym Jorku, straceni zostali na krześle elektrycznym Ethel i Juliusz Rosenbergowie.

Małżonkowie Rosenberg zostali oskarżeni o kradzież i wydanie tajemnic atomowych USA. Spędzili oni wiele miesięcy w więzieniu, w oczekiwaniu śmierci. Ich obrońca udowodnił niezbicie, że całe oskarżenie było zmyślone i że oboje są niewinni, co zresztą twierdzili od pierwszej chwili śledztwa do ostatniego tchu swego życia. Jeden z sędziów sądu najwyższego USA Douglas, zawiesił wykonanie wyroku. Miliony ludzi na całym świecie protestowało przeciwko temu mordowi „w majestacie prawa". O ocalenie życia Rosenbergów walczyli najwybitniejsi działacze polityczni, przedstawiciele kultury światowej, znakomici pisarze, uczeni, duchowni. Rząd polski, na prośbę zarządu głównego Polskiego Czerwonego Krzyża, kierując się uczuciami humanitaryzmu, zgodził się na udzielenie azylu Rosenbergom.

WSZYSTKO na próżno. Głos sumienia ludzkości nie znalazł drogi do tych, którzy nie znają sumienia. Zamiast aktu humanitarnego ułaskawienia, Rosenbergom zaofiarowano darowanie życia w zamian za... przyznanie się do niepopełnionej winy. Odrzucili niecną propozycję i nie ustraszenie poszli na śmierć w obronie swojej godności i honoru narodu amerykańskiego.

W dniu 21 marca 1954 r. redaktor działu naukowego „New York Times" zamieścił w tym piśmie notatkę, w której przytacza oświadczenie złożone przez dr Jamesa Beckerly, dyrektora biura amerykańskiej komisji energii atomowej. Przemawiając na zebraniu przemysłowców atomowych USA w Nowym Jorku, dr Beckerly oświadczył dosłownie:

„Ani bomba atomowa, ani bomba wodorowa nigdy nie były nam skradzione i szpiegostwo nie odegrało żadnej roli w rozwoju naukowych badań nad energią atomową..."

Ale Rosenbergowie wtedy już nie żyli...

CZY padli ofiarą „pomyłki sądowej"? Nie, nie byli ofiarą pomyłki sprawiedliwości. Zostali zamordowani na zimno, z pełną świadomością ich katów, że Rosenbergowie nie są winni zarzucanych im przestępstw. Zostali zamordowani po to, by wtłoczyć w mózgi milionów Amerykanów, iż każdy obywatel Stanów Zjednoczonych może znaleźć się na krześle elektrycznym, jeśli ośmieli się przeciwstawiać rozpasanej orgii „maccartyzmu" — tej amerykańskiej odmiany faszyzmu, jeśli ośmieli się protestować przeciwko propagandzie agresji i wojny. Małżonkowie Rosenbergowie zostali zamordowani po to, by zastraszyć naród amerykański i zmusić go do podporządkowania się planom wojennym amerykańskich królów armat i bomby wodorowej.

Ale tak jak nie udało się władcom USA złamać bohaterskiej pary małżeńskiej, tak nie udało im się również zastraszyć narodu amerykańskiego. Jakimże rozczarowaniem dla nich był wynik ankiety przeprowadzonej niedawno przez tzw. Instytut Gallupa w sprawie interwencji amerykańskiej w Indochinach. Na pytanie, czy poparliby wysyłkę żołnierzy amerykańskich do Indochin — 72 proc. zapytywanych obywateli USA odpowiedziało kategorycznie — „nie".

NARÓD polski, gorąco przywiązany do idei pokoju, z głęboką czcią wspomina tragiczną, lecz pełną wielkości ducha, ofiarę Rosenbergów. Dla Polaków, których dzieje zapisały wiele tragicznych poświęceń w walce o wyzwolenie spod ucisku i przemocy, tragedia dwojga prostych obywateli amerykańskich jest szczególnie bliska i zrozumiała. Piórem wielkiego pisarza polskiego, Leona Kruczkowskiego, dramat Rosenbergów został utrwalony w literaturze światowej. Właśnie dziś, w rocznicę śmierci Rosenbergów, sztuka Kruczkowskiego o Rosenbergach, którą oglądali już mieszkańcy Warszawy i Poznania, zostanie wystawiona w największej sali Filharmonii Narodowej, w której niegdyś koncertował Chopin.

Imię Rosenbergów pozostanie na zawsze w pamięci i sercach postępowej ludzkości, jako przykład i symbol nieustraszonej walki o postęp i honor człowieka.

j. w.

W »Arce« i »Dalmorze« trwają przygotowania do obchodu »Dnia Rybaka«

Zarówno w „Arce", jak i w „Dalmorze" trwają intensywne przygotowania do uroczystego dorocznego obchodu Dnia Rybaka.

W obydwu tych przedsiębiorstwach odbędą się w tym dniu akademie, na których wręczone będą przodującym rybakom nagrody. Poza tym utworzone ostatnio komitety organizacyjne obchodu Dnia Rybaka przygotowują atrakcyjne imprezy.

W **„Arce"** odbędzie się zabawa dla rybaków i pracowników lądowych, **„Dalmor"** zaś przygotowuje występy artystyczne własnych zespołów — orkiestry, solistów, chóru i zespołu tanecznego. Poza tym odbędzie się tutaj specjalna akademia dla rodzin rybaków oraz zabawa taneczna.

Realizując sojusz robotniczo-chłopski dalmorowska ekipa łączności miasta ze wsią wyjedzie na wieś do Linii i Niepoczołowic, w powiecie wejherowskim, gdzie urządzi z okazji Dni Morza uroczyste akademie dla mieszkańców tych gromad.

Również we wszystkich osadach rybackich **ZACHODNIEGO WYBRZEŻA**, a szczególnie w Szczecinie i w Świnoujściu trwają przygotowania do imprez związanych z Dniem Rybaka. W Szczecinie — niezależnie od akademii w Centralnym Zarządzie Rybołówstwa Morskiego — społeczeństwo będzie mogło obserwować pokazowe połowy na Odrze. Odbędą się również spotkania z przodującymi rybakami.

Z tej okazji rybacy podejmują również zobowiązania produkcyjne. Załoga jednostki „Ust 13" z szyprem Janem Prusem wezwała wszystkich rybaków do przedterminowego wykonania planów połowowych za czerwiec, do walki o obniżkę kosztów własnych, a szczególnie do przeprowadzania we własnym zakresie reperacji sieci i konserwacji sprzętu połowowego.

Na wezwanie to odpowiedziały już liczne załogi z Ustki, Kołobrzegu i Dziwnowa.

Ogólnopolski pokaz architektury

WARSZAWA (PAP). W dniu 16 bm. w salach redutowych Teatru Narodowego w Warszawie otwarty został doroczny ogólnopolski pokaz architektury.

Pokaz, który prezentuje ok. 120 najlepszych projektów z różnych dziedzin budownictwa, otwarty będzie do dnia 3 lipca br. w godz. od 11 do 20.

Projekt konstytucji Chin Ludowych

PEKIN (PAP). Wszystkie dzienniki centralne opublikowały 15 czerwca br. tekst projektu konstytucji Chińskiej Republiki Ludowej.

„Wstęp" projektu konstytucji stwierdza, m. in., że konstytucję oparto na wspólnym programie Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej Chińskiej Republiki Ludowej z 1949 roku.

Pierwszy artykuł projektu konstytucji głosi: **„Chińska Republika Ludowa jest państwem demokracji ludowej, kierowanym przez klasę robotniczą i opartym na sojuszu robotników i chłopów".**

W rozdziale drugim „Ustrój państwowy" artykuł 21 głosi, że **„najwyższym organem władzy państwowej Chińskiej Republiki Ludowej jest Ogólnochińskie Zgromadzenie Przedstawicieli Ludowych".** Artykuł 22 stwierdza, że **„Ogólnochińskie Zgromadzenie Przedstawicieli Ludowych jest jedynym organem Chińskiej Republiki Ludowej wyposażonym we władzę ustawodawczą".** Artykuł 39 głosi, że „Ogólnochińskie Zgromadzenie Przedstawicieli Ludowych" wybiera przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej na okres czterech lat. Przewodniczącym Chińskiej Republiki Ludowej może być każdy obywatel Chińskiej Republiki Ludowej, który ukończył 35 lat i ma czynne i bierne prawo wyborcze.

Jak stwierdza artykuł 42, przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej stoi na czele sił zbrojnych całego kraju i jest przewodniczącym Państwowego Komitetu Obrony.

Artykuł 47 głosi, że **naczelnym organem wykonawczym władzy państwowej Chińskiej Republiki Ludowej i naczelnym organem administracyjnym państwa jest Rada Państwowa Chińskiej Republiki Ludowej, tj. rząd Chińskiej Republiki Ludowej.**

W skład Rady Państwowej — stwierdza artykuł 48 — wchodzą: premier, jego zastępcy, ministrowie, przewodniczący różnych komitetów i sekretarz generalny.

W rozdziale trzecim „Podstawowe prawa i obowiązki obywateli" w artykule 86 stwierdza się, że „wszyscy obywatele Chińskiej Republiki Ludowej, którzy ukończyli 18 lat, bez względu na narodowość i rasę, bez względu na płeć, rodzaj zajęć, pochodzenie społeczne, wyznanie, stopień wykształcenia, cenzus majątkowy i okres zamieszkania, mają czynne i bierne prawo wyborcze".

Czwarty rozdział ustala flagę państwową Chińskiej Republiki Ludowej — pięć gwiazd na czerwonym tle, godło państwowe Chińskiej Republiki Ludowej i proklamuje Pekin jako stolicę Chińskiej Republiki Ludowej.

NASZA FRONTERA

19 CZERWCA 1623 R.
urodził się Blaise Pascal, fizyk, matematyk i filozof francuski. Już w 16-ym roku życia napisał on rozprawę o przecięciach stożkowych. Przed 24-ym rokiem życia odkrył prawo ciśnienia w cieczach i stworzył podstawy rachunku prawdopodobieństwa. Najsławniejszym jego dziełem są „Myśli".

19 CZERWCA 1951 R.
podpisana została przez Rząd RP Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski na sumę 1.200 milionów złotych. Spotkała się ona z powszechnym poparciem całego narodu. Subskrybowanie pożyczki stało się wspólnym dziełem i wspólną sprawą miasta i wsi — robotników, chłopów i inteligencji pracującej. Pożyczka przyczyniła się do wzrostu potencjału produkcyjnego Polski, a tym samym powiększyła siłę naszego państwa, przyczyniła się do umocnienia sił pokoju w świecie.

3189 nowych izb mieszkalnych dla gdańszczan

Na zebraniu w świetlicy ZBM Gdańsk w dniu 17 bm. załoga tego przedsiębiorstwa, jako pierwsza w Polsce, w obecności przedstawiciela Ministerstwa Budownictwa Miast i Osiedli, Przedpełskiego, podjęła szereg cennych, długofalowych zobowiązań w myśl wytycznych III Kongresu Związków Zawodowych dla uczczenia 10-lecia Polski Ludowej. Realizacja tych zobowiązań przyczyni się do szybszego podniesienia stopy życiowej mas pracujących Wybrzeża.

W wyniku podjętych długofalowych zobowiązań na rok 1954 ZBM Gdańsk odda **do użytku 3189 izb mieszkalnych do dnia 30 listopada br., to jest na 30 dni przed terminem.**

Ponadto załoga ZBM Gdańsk **zaoszczędzi do dnia 31 grudnia br. 392,749 sztuk cegły, 68.000 kg cementu, 324 m sześc. drewna, 32.200 kg stali zbrojeniowej i 1428 kg gwoździ.**

Oszczędna gospodarka materiałowa, podniesienie wydajności pracy, pełne wykorzystanie sprzętu, dalsza mechanizacja robót, racjonalizatorstwo i szkolenie zawodowe przyczynią się do **obniżki kosztów własnych przedsiębiorstwa o 4,1 proc.**

Należy podkreślić, że zobowiązaniom produkcyjnym załogi towarzyszą zobowiązania długofalowe pracowników administracji, które przyniosą polepszenie warunków socjalnych i bytowych wszystkich pracowników ZBM Gdańsk. Należy tu m. in. wymienić: zapewnienie dań gorących i mlecznych mieszkańcom hoteli robotniczych, budowę boiska sportowego i boiska do siatkówki w hotelu robotniczym nr 2, zorganizowanie kolonii letnich w Mikołajkach Pom. dla 30 dzieci pracowników, organizowanie wycieczek krajoznawczych, rozprowadzenie wśród pracowników fizycznych 117 skierowań na wczasy oraz 37 dla pracowników umysłowych, usprawnienie opieki lekarskiej, żłobek i przedszkole dla wszystkich dzieci, których rodzice pracują w ZBM Gdańsk, rozgrywki szachowe, odczyty, wieczory literackie, występy artystyczne, seanse filmowe.

(jota)

Mendes-France przyrzeka doprowadzić w ciągu 4 tygodni do zakończenia wojny w Indochinach

(Dokończenie ze str. 1)

stępnie do sytuacji w Afryce północnej, stwierdzając, że rząd jego dążyć będzie do zlikwidowania stanu niepokoju w Afryce północnej i do zrealizowania przyrzeczeń rządu francuskiego, udzielonych ludności Afryki północnej".

Kandydat na premiera Francji przeszedł z kolei do omówienia problemu „europejskiej wspólnoty obronnej". Powiedział on, że Francja powinna „jasno wypowiedzieć się w tej sprawie". **Mówca zakomunikował, że rząd jego zamierza zorganizować w ciągu krótkiego czasu „konfrontację zwolenników i przeciwników „armii europejskiej" w celu przeprowadzenia dyskusji nad tym problemem i znalezienia zbieżnych punktów". Mendes - France oświadczył, że opierając się na wynikach tej dyskusji, rząd jego wysunie ten problem w parlamencie przed 20 lipca br.**

Mendes - France zwrócił w końcu uwagę na trudną sytuację gospodarczą Francji i zakomunikował, że do 20 lipca br. przedstawi parlamentowi **plan „mający zapewnić rozwój gospodarczy i niezawisłość ekonomiczną Francji".**

Po przemówieniu Mendes - France rozpoczęła się debata nad jego expose.

Jak donosi Agencja France Presse, w czasie debaty nad expose Mendes - France'a zabrał głos deputowany — komunista **Billoux**, który oświadczył, że **deputowani komunistyczni będą głosowali za kandydaturą Mendes - France'a na premiera Francji.**

Stwierdzając, że deklaracja Mendes - France'a, iż będzie on usiłował osiągnąć pokój w Indochinach w ciągu 4 tygodni, stanowi radykalny zwrot w porównaniu z metodami stosowanymi przez rządy poprzednie, Billoux powiedział: **„głosując za pełnomocnictwami, damy Panu możność zawarcia pokoju w Indochinach".**

W późnych godzinach wieczornych 17 bm. Zgromadzenie Narodowe przystąpiło do głosowania nad udzieleniem inwestytury kandydatowi na premiera Mendes - France'owi.

W głosowaniu brało udział 466 deputowanych. Za udzieleniem inwestytury padło 419 głosów, przeciwko — 47 (większość konstytucyjna 314 głosów). Tak więc Mendes - France otrzymał inwestyturę.

Kierownictwo MRP (partia katolicka) powzięło uchwałę, w której odmawia udziału w rządzie Mendes - France'a.

Sztuka Kruczkowskiego o Rosenbergach na scenie paryskiej

PARYŻ (PAP). W sali Pleyela w Paryżu odbędzie się w sobotę dnia 19 bm. uroczystość dla uczczenia pierwszej rocznicy śmierci Rosenbergów. Wystawiona zostanie po raz pierwszy w adaptacji francuskiej sztuka Leona Kruczkowskiego „Ethel i Juliusz", w której wystąpią m. in. wybitni artyści francuscy Danielle Delorme, Pierre Asso, Claude Martin.

Bidault odbył w Genewie szereg rozmów

GENEWA (PAP). Dnia 17 bm. przybył do Genewy minister spraw zagranicznych Francji **Bidault**, który odbył rozmowy z ministrem spraw zagranicznych ZSRR W. M. **Mołotowem** i ministrem spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej **Czou En-laiem.**

Przed spotkaniem z Czou En-laiem Bidault konferował z przedstawicielami Wietnamu Bao Daiowskiego, Laosu i Kambodży.

Następnie Bidault spotkał się z **Edenem i Bedell Smithem**, po czym wrócił samolotem do Paryża, aby być obecnym podczas debaty w Zgromadzeniu Narodowym.

Jak informują w kołach dziennikarskich, **minister Eden spotkał się z ministrem Mołotowem.** Eden zrezygnował z wyjazdu do Londynu, dokąd miał się udać w dniu 18 bm.

Przed sesją wyjazdową Komisji Morskiej Woj. RN w Tolkmicku

O właściwą gospodarkę rybną na Zalewie Wiślanym

Na swym wyjazdowym posiedzeniu w Tolkmicku w dn. 22 bm. Komisja Morska gdańskiej Woj. RN obradować będzie nad zagadnieniem racjonalnego zagospodarowania Zalewu Wiślanego. Udział w posiedzeniu wezmą przewodniczący komisji rybackich z powiatów elbląskiego i nowodworskiego, przedstawiciele Spółdzielni Pracy Rybołówstwa Morskiego „Pokój", która skupia w swych rękach planową eksploatację Zalewu, oraz przedstawiciele urzędów i instytucji, zainteresowanych gospodarką rybną na Zalewie Wiślanym.

Obrady Komisji toczyć się będą wokół aktualnych zagadnień, którymi żyją rybacy Spółdzielni „Pokój" i rybacy indywidualni. **Winny one wskazać drogę do jak najbardziej racjonalnego wykorzystania bogactw Zalewu, do podniesienia na wyższy poziom organizacji pracy rybaków spółdzielczych i indywidualnych, do pełnego zabezpieczenia uzyskanej z połowów ryby dla całkowitej realizacji zarówno planów eksportu jak i zaopatrzenia rynku.**

Bogactwem Zalewu są głównie ryby słodkowodne. Najcenniejsze z nich — to sandacz i leszcz. Równie cenną rybą jest węgorz. Zalew Wiślany jako zbiornik wody ograniczonych rozmiarów z natury rzeczy nie daje tej swobody zwiększania odłowów ryb, co morze otwarte.

Wielkość dozwolonych odłowów, zapewniających odnowę stada ryb, została już dawno określona przez Morski Instytut Rybacki. Równocześnie zwiększona obecnie ochrona pewnych gatunków ryb spowoduje, że **wielkość odłowów w okresie najbliższych lat kształtować się będzie na poziomie zbliżonym do obecnego.**

Jakie stąd wypływają wnioski? Wniosek pierwszy i zasadniczy, — że **główny wysiłek rybaków zalewowych winien być zwrócony nie na zwiększanie globalnej wielkości odłowów, a na ich asortymentowy wzrost. W szczególności dotyczy to połowów węgorza.** Pomocne tu będzie wzmożenie połowów żakowych w okresie corocznej wędrówki węgorza do morza oraz w okresie jego wiosennego żerowania.

Dalsze wnioski, wypływające z powyższego, nakładają na spółdzielczość rybacką na Zalewie **obowiązek zwrócenia większej uwagi na usprawnienie organizacji połowów przez zastosowanie lepszych narzędzi połowowych i zwiększenie ilości łodzi motorowych. Właściwego rozwiązania domaga się zagadnienie odbioru świeżej ryby w punktach jej wyładunku,** aby w pełni zabezpieczyć uzyskanie najwyższej klasy ryb na eksport i na rynek krajowy.

Równie ważna jest sprawa rozbudowy zaplecza magazynowego i urządzeń pomocniczych w portach i przystaniach Zalewu. Z tym wiąże się zagadnienie ustalenia **perspektywicznych założeń rozwojowych tych portów i przystani** tak, by lokalizacja nowych obiektów, których budowę zresztą przewidują już plany inwestycyjne roku 1954 i 1955, zgodna była z przyszłą rolą, jaką porty te spełniać będą w naszym rybołówstwie.

Wprawdzie plany perspektywiczne rozwoju dla miasta i portu w Tolkmicku oraz dla osady w Krynicy Morskiej są już opracowane przez Wydział Budownictwa Prez. Woj. RN, wymagają one jednak konfrontacji z aktualnymi zamierzeniami CZRM. **Niezwykle pilnym zadaniem staje się opracowanie analogicznych planów również dla Kątów Rybackich** oraz znajdujących się w granicach województwa olsztyńskiego portu we Fromborku i osady Nowa Pasłęka.

Niewątpliwie uchwały, jakie zapadną na posiedzeniu Komisji Morskiej Woj. RN, przyczynią się do podjęcia skoordynowanego wysiłku dla szybkiej realizacji aktualnych problemów, które w interesie racjonalnego zagospodarowania Zalewu Wiślanego domagają się szybkiego rozwiązania.

A. DANIEWSKI

Bez usterek przed terminem

Załoga ZBM w Gdyni, budująca osiedle przy ul. Bosmańskiej na Oksywiu, w dniu 16 bm., tj. 15 dni przed terminem, oddała do użytku blok nr 12.

Sukces ten należy przypisać ambitnej pracy całej załogi budowlanej oraz systematycznej realizacji zobowiązań podjętych na cześć II Zjazdu Partii i III Kongresu Związków Zawodowych.

Mimo znacznego przyśpieszenia terminu budowy bloku o 78 izbach, zaoszczędzono poważną ilość cegieł, drewna, gwoździ i wapna. Komisja DBOR-u przyjęła budowę bez żadnych zastrzeżeń, oceniając ją jako starannie i bez usterek wykonaną, zasługującą na wyróżnienie.

Brawo załoga budowlana bloku nr 12!

Co gdzie kiedy

TEATRY

Teatr Wielki — Gdańsk — „Nie igra się z miłością" — godz. 20—22.

Państw. Teatr Lalek — Gdańsk — „Jaś Szpak" — sala w szkole „Pomnik" — Gdynia-Grabówek godz. 13, 15.

Teatr Dramatyczny — Gdynia — „Tragedia optymistyczna" — godz. 19.

Teatr Kameralny — Sopot — „Zabusia". — godz. 19—21

KINA

według informacji Okr. Zarządu Kin w Gdańsku

GDAŃSK — „Leningrad" — „Córka pułku" — od lat 14 — godz. 16, 18, 20. WRZESZCZ — „Bajka" — „Gdzieś w Europie" — od lat 16 — godz. 16, 18, 20. „ZMP-owiec" — „Zaporożec za Dunajem" — od lat 12 — godz. 16, 18, 20. NOWY PORT — „1-szy Maja" — „Piątka z ulicy Barskiej" — od lat 12 — godz. 18, 20. OLIWA — „Delfin" — remont.

SOPOT — „Bałtyk" — „Okręty szturmują bastiony" — od lat 12 godzina 15.30, 17.30, 19.30. „Polonia" — „Maciwody z VII b" — od lat 7 — godzina 16, 18, 20.

GDYNIA — „Atlantic" — „Tosca" — od lat 18 — godz. 16, 18, 20. „Goplana" — „Tosca" — od lat 18 — godz. 15.30, 17.30, 19.30. „Warszawa" — remont. CHYLONIA — „Promień" — „Zbuntowane rysunki" — od lat 7 — godz. 18 — „Awantura na wsi" — od lat 12 — godz. 20 GRABÓWEK — „FALA" — „Paloma" — od lat 18 — godz. 18, 20. ORŁOWO — „Neptun" — „Człowiek bez jutra" — od lat 14 — godz. 17, 19.

WEJHEROWO — „Świt" — „Nauczyciel tańca" — I s. LĘBORK — „Fregata" — „Piątka z ulicy Barskiej" — od lat 12. PRUSZCZ — „Krakus" — remont. PUCK — „Mewa" — „Na dworze księcia Torki" — od lat 14. JASTARNIA — „Hel" — „Burza" — od lat 14. ŁEBA — „Rybak" — „Trudna miłość" — od lat 14.

APTEKI DYŻURNE

GDAŃSK — ul. Długa 54/56 — tel. 351-06. ORUNIA — ul. Jedn. Robotniczej 111 — tel. 347-27. STOGI — ul. Stryjewskiego 29 — tel 315-59. NOWY PORT — ul. Oliwska 82/84 — tel. 415-75. WRZESZCZ — ul. Grunwaldzka 83 — tel. 410-33. OLIWA — ul. Leśna 1 — tel. 426-75. SOPOT — ul. Stalina 791 — tel. 523-84. ORŁOWO — ul. Boh. Stalingradu 66 — tel. 21-24. GDYNIA — ul. Skwer Kościuszki 22 — tel. 10-78. GRABÓWEK — ul. Czerwonych Kosynierów 137 — tel. 22-88.

WYSTAWY

Wystawa „Wielki Proletariat" w Sopocie otwarta jest w pawilonie u zbiegu ulic Grunwaldzkiej i Rokossowskiego.

Muzeum Pomorskie w Gdańsku otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godz. 10—15, w niedziele od 10 — 18. Prócz stałych ekspozycji czynne są wystawy „Gdańsk wczesnośredniowieczny w świetle wykopalisk", „Witraż i jego technika" oraz wystawa prac plastycznych młodzieży.

Dni Oświaty, Książki i Prasy

Tu trzeba nie tylko grać, ale i umieć matematykę, biologię, historię

Już z dala, zanim weszłam do gmachu, dobiegały mnie dźwięki muzyki, wygrywane niewprawną, dziecinną ręką. Nie pomyliłam się więc na pewno — to Państw. Podstawowa Szkoła Muzyczna przy ul. Skotnickiej w Gdańsku.

Szkoła muzyczna, to — jakby się zdawało — coś innego od „zwykłej" szkoły. Ale zmienia się zdanie, kiedy wejdzie się do jej budynku, kiedy na wstępie powita nas taki sam jak wszędzie gwar rozkrzyczanych dziecięcych głosów, kiedy zobaczymy na boisku rozbawione dziewczynki i chłopców, tak samo jak w innych szkołach, kopiących piłkę. A więc?

Szkoła ta nie różni się zasadniczo niczym od innych szkół podstawowych, dzieci uczą się w niej również matematyki, biologii i języka polskiego. Ale jak sama jej nazwa wskazuje — uczą się przede wszystkim muzyki.

To przecież nic nowego — mógłby ktoś powiedzieć — szkoły muzyczne istnieją nie od dzisiaj, cóż więc w tym nadzwyczajnego?

Tak, ale ta szkoła jest jedyną tego rodzaju w trójmieście. Tu bowiem, w odróżnieniu od innych szkół muzycznych, dzieci uczą się jednocześnie przedmiotów ogólnokształcących i gry na fortepianie, skrzypcach, wiolonczeli, wszystkich instrumentach dętych itp. Ma to oczywista swoje dobre strony: uczeń pozostaje pod opieką jednego zespołu nauczycielskiego, co korzystnie wpływa na wyniki nauki zarówno w przedmiotach ogólnokształcących jak i muzycznych.

Kto może być uczniem tej szkoły?

Każde dziecko, mające mniejsze lub większe uzdolnienia muzyczne, pragnące poświęcić się temu kierunkowi nauki.. Obecnie **trwają jeszcze zapisy na rok szkolny 1954 — 55 do pierwszych klas fortepianu i skrzypiec oraz do IV, V i VI klasy wiolonczeli i instrumentów dętych.** Jeśli więc rodzice nie zapisali jeszcze swych dzieci do szkół, mogą to uczynić do 20 bm. w sekretariacie szkolnym.

Podczas wędrówki po szkole wstąpiliśmy do klasy fortepianu. To niewielka salka, której jedynym umeblowaniem jest fortepian i kilka krzeseł. Właśnie ma ła **Renia Dobrogoszcz**, córka pielęgniarki, ćwiczy Bacha, obok nauczycielka **Izabela Głośnicka** czuwa nad każdym ruchem uczennicy, zwraca jej uwagę na właściwy układ rąk, na zgodność tonów i rytmu.

Renia bowiem przygotowuje się do rocznego egzaminu (jest uczennicą drugiej klasy). Taki sam obrazek w drugiej salce: 8-letnia Halinka Warszawska pod bacznym okiem nauczycielki — absolwentki Średniej Szkoły Muzycznej, Anny Biegalskiej, podobnie jak jej koleżanka ćwiczy do zbliżającego się egzaminu najróżniejsze utwory muzyczne. Zabawnie to wygląda: jej nóżki nie dosięgają z krzesła podłogi ani pedałów instrumentu, a małe pulchne paluszki dość wprawnie jak na wiek uczennicy, przebiegają klawiaturę fortepianu.

W baraku stojącym w głębi boiska jest klasa skrzypiec, gdzie mali uczniowie poznają i przyswajają sobie trudną sztukę gry na tym instrumencie. Zastajemy tu pierwszoklasistę **Roberta Paszkowskiego** uczącego się na pamięć drobnych utworów skrzypcowych. Wystukuje sobie dla ułatwienia rytm nogą i ze skupieniem wodzi smyczkiem i przebiera poplamionymi atramentem palcami po strunach skrzypiec. Czuwa nad nim nauczyciel muzyki, a jednocześnie student Wyższej Szkoły Muzycznej w Sopocie, Janczewski.

A potem wyższe studia

Podczas gdy Robert, Renia i Halinka grają w swych klasach, ich starsi koledzy składają egzaminy promocyjne z przedmiotów ogólnokształcących: syn gdańskiego tramwajarza **Jurek Słodkowski** z IV klasy rozwiązuje przy tablicy egzaminacyjne zadanie z matematyki, **Danusia Sawaryn** (też 4-klasistka) opowiada na egzaminie o Janie Matejce, wylicza części mowy.

Życie szkoły toczy się normalnym trybem, gdańskie dzieci, w większości robotnicze, uczą się jak wszyscy ich rówieśnicy, poznając poza tym piękną dziedzinę sztuki, jaką jest muzyka. Po skończeniu siedmiu klas wstąpią do liceum muzycznego, aby potem studiować w Wyższej Szkole Muzycznej lub po maturze poświęcić się zawodowi nauczyciela muzyki. A kto wie, może wielu z nich zabłyśnie w przyszłości nieprzeciętnym talentem muzycznym — wirtuozowskim lub kompozytorskim?

Dziś bowiem w ustroju, w którym człowiek i jego dobro są sprawami najważniejszymi, nie marnuje się żaden talent, zamiłowania i zdolności mają warunki rozwoju, są witane przez państwo i społeczeństwo z radością...

Jeszcze kilka dni dzieli nas od końca roku. Niedługo zamilknie gwar rozkrzyczanych głosów, mieszający się z dźwiękami fortepianu, skrzypiec czy fletu. Ale też i niedługo, bo za dwa miesiące, w szkole życie potoczy się znów normalnym, pracowitym trybem — zacznie się nowy rok szkolny, przybędą do klas nowi entuzjaści muzyki, znowu codziennie rano i po południu kursować będzie ulicami Gdańska specjalny tramwaj WPK GG, przywożący do szkoły i odwożący do domu uczniów, znowu trzeba będzie ćwiczyć wprawki, uczyć się muzycznego i „elementarzowego" A, B, C... (eh)

»Nie igra się z miłością«

Państwowy Teatr „Wybrzeże" w Gdańsku podaje do wiadomości, że dziś przedstawienie „Nie igra się z miłością" odbędzie się **o godz. 20-tej.**

Tym samym anuluje nadesłaną wczoraj wzmiankę o odwołaniu przedstawienia.

Czy lubicie?

Zrazy po myśliwsku („Starogdańska" w Gdańsku).

Szaszłyk barani („Bałtycka" w Gdyni).

Pieczeń wieprzowa z mizerią („Pod strzechą" w Sopocie).

ECHA NASZEJ KRYTYKI

Jeszcze w czerwcu...

...zniwelowany zostanie teren u zbiegu ulic Jedności Robotniczej i Sandomierskiej w Oruni. Prezydium MRN w Gdańsku **w odpowiedzi na migawkę pt. „Nie czekać na wypadek".** („Dz. Bałt." Nr 91) komunikuje, że odgruzowanie placu po zburzonym domu zlecono Miejskiemu Przedsiębiorstwu Rozbiórkowo - Porządkowemu.

Załatwiono pozytywnie

„Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telekomunikacji w Gdańsku **poleciła uwzględnić i pozytywnie załatwić wniosek o przepisanie umowy stacji telefonicznej 5-21-67 na ob. L. Dz.**" Oto końcowe zdanie odpowiedzi nadesłanej nam na artykuł pt. „O możliwościach technicznych i biurokracji" („Dz. Bałt." nr 30).

„Rej. Urząd Telef. - Telegr. poucz ono o konieczności zachowania właściwej formy przy zawiadamianiu abonentów o sposobie załatwiania ich wniosków" — brzmi dalej wyjaśnienie. Tak więc usiłowania zlikwidowania aparatu telefonicznego obywatelowi L. Dz. w Sopocie zostały dzięki naszej interwencji wstrzymane.

Na pięć pytań...

... z Jastarni" (tytuł artykułu w nr 97 „Dz. Bałt.") otrzymaliśmy na razie tylko jedną odpowiedź. Nadesłało nam ją Przedsiębiorstwo Ośrodków Wypoczynkowych „Orbis" w Gdańsku. Przyznaje ono, że „Hotel Europejski" w Jastarni, przydzielony „Orbisowi" przez Ministerstwo Gospodarki Komunalnej, został zamieniony na dom wczasowy — jednak zarówno w nim, jak i w innych domach orbisowskich istnieje możliwość przenocowania osób przebywających chwilowo (np. służbowo) w Jastarni. Co do pozostałych pytań oczekujemy odpowiedzi za interesowanych instytucji, tzn. **CPN, MHD „Uzdrowiska", GRN w Jastarni i CZRM w Szczecinie, przypominając im uchwałę Rady Państwa i Rady Ministrów oraz Komitetu Centralnego PZPR z dn 14 grudnia 1950 r. w sprawie krytyki prasowej: w szczególności zaś punkt 5 uchwały mówiący o obowiązku udzielania odpowiedzi najdalej w ciągu miesiąca.**

Uwaga, korespondenci »Głosu Pracy«

Redakcja „Głosu Pracy" wspólnie z WRZZ organizuje w dniu 20 bm. o godz. 10 w sali WRZZ przy ul. Kalinowskiego 5/6 naradę korespondentów i czytelników „Głosu Pracy".

Na naradzie będą omawiane zadania i użyteczność gazety w codziennej pracy aktywistów związkowych.

MIGAWKI wybrzeża

Upał, a okna »nie chcą« się otwierać

— Proszę zamknąć drzwi, albo zapłaci pan mandat — słyszy się często w pociągach elektrycznych. I słusznie, pod warunkiem, że ktoś otwiera drzwi ot tak sobie, bez określonej przyczyny, ale...

Tak, właśnie tym razem mamy zastrzeżenie, ponieważ: panujące upały dają się szczególnie we znaki podróżnym, zamkniętym (dosłownie: zamkniętym!) w dusznych, bo w praktyce pozbawionych dopływu świeżego powietrza, wagonach. Sprawa bowiem wygląda tak, że większość okien w pociągach elektrycznych „nie chce" się otwierać, a raczej po otwarciu — automatycznie się zamyka.

Czy można więc bardzo dziwić się podróżnym, którzy przez uchylenie drzwi wpuszczają do wagonu choć trochę świeżego powietrza?

Aby jednak uniknąć nieporozumień i zatargów na tym polu, prosimy, aby DOKP postarała się, szczególnie teraz w okresie letnim, aby okna otwierały się bez trudności, a tym samym spełniały właściwie swą rolę. (eh)

NASZA OCENA

Koncert symfoniczny PFB

PROGRAM: S. Moniuszko — Uwertura „Bajka"; P. Czajkowski — koncert fortepianowy b-moll; B. Smetana — Poemat symfoniczny „Wełtawa"; M. Rimski - Korsakow — Suita z op. „Złoty kogucik".

WYKONAWCY: Krystyna Jastrzębska — fortepian, Kazimierz Wiłkomirski — dyrygent oraz orkiestra symfoniczna PO i FB.

Rozpoczęliśmy sezon, po warszawsku zwany „ogórkowym". Sezon ten znamionuje zwykle spadek programów z pozycji „wielkiej sztuki" do pozycji popularnej lub wręcz rozrywkowej. Ostatni koncert „Artosu" był rozrywkowy, a dzisiejszy koncert PFB — raczej popularny.

Pięknej uwertury Stanisława Moniuszki „Bajki" zawsze chętnie słuchamy o ile jest nam podana na odpowiednim poziomie artystycznym. Poemat symfoniczny „Wełtawa" — Bedrzycha Smetany, owiany smutkiem romantyzmu ubiegłej epoki, przeniósł nas myślą do pięknego czeskiego kraju. Zaś suita z op. „Złoty kogucik" Mikołaja Rimski-Korsakowa bawiła nas kolorową i dowcipną instrumentacją.

Pod dyrekcją doskonałego artysty **Kazimierza Wiłkomirskiego** orkiestra dobrze wykonała te punkty programu.

Solistką wieczoru była **Krystyna Jastrzębska**, która odtworzyła koncert b-moll Piotra Czajkowskiego. Popularnego tego utworu, pomimo arcytrudnej faktury, wymagającej wielkiej sprawności technicznej pianisty, słucha się swobodnie jak i innych kompozycji Czajkowskiego.

O zaletach naszej pianistki Wybrzeża, Krystyny Jastrzębskiej, pisaliśmy już niejednokrotnie, więc dodamy tylko, że naddatki jej: Chopina — Nokturn Fis-dur, Rachmaninowa — Preludium i Debussy'ego — Refleksy na wodzie — podobały się nam więcej niż wykonanie koncertu, który nie brzmiał tym razem tak wspaniale, jak można byłoby się spodziewać.

Prosimy nadal o takiego rodzaju „ogórkowe" programy.

Władysław Walentynowicz

Nie tylko dla najmłodszych

Ci spośród naszych najmłodszych gdynian, którzy jeszcze nie byli na uroczej operze dziecięcej Kompaniejca pt. **„Wilk i koźlęta"**, będą ją mogli zobaczyć w Teatrze Wybrzeże **w Gdyni w niedzielę dn. 20 bm. o godz. 15.**

Wiadomość dla wszystkich

Z przyjemnością informujemy Czytelników, że ceny biletów wstępu na zapowiadaną przez nas, a urządzaną przez **„Artos"** imprezę pod nazwą **„Powitanie lata"** — uległy obniżce. Bilety na trybunę kosztują mianowicie 9 zł, na miejsca stojące — zł 4.50.

Przypominamy więc: **Sopot, korty tenisowe — niedziela godz. 20. Muzyka — taniec — śpiew — humor.**

Kpt. Poinc O ratownictwie okrętowym

Dziś, w dniu 10 czerwca br. o godz. 13-tej w Auli Politechniki Gdańskiej kpt. Witold Poinc wygłosi odczyt o pracy nurków i ratownictwie okrętowym.

Przypominamy naszym czytelnikom, że kpt. Poinc był kierownikiem wszystkich większych polskich akcji ratowniczych, m. in. jedynej w historii światowego ratownictwa okrętowego ostatniej akcji wydobycia wraku statku (większego od naszego motorowca „Batory") pod Jastarnią.

W niedzielę wędrujemy wzdłuż Raduni

Niedzielne wycieczki, organizowane przez sopocki oddział PTTK, cieszą się zasłużoną popularnością wśród miłośników turystyki. Toteż powitają oni zapewne z radością zapowiedź następnej wycieczki w najbliższą niedzielę 20 bm.

A więc spotykamy się W NIEDZIELĘ O GODZ. 7-ej PRZED DWORCEM KOLEJOWYM W SOPOCIE, skąd jedziemy przez Gdynię do Żukowa. Trzeba tylko uprzednio wykupić bilet kolejowy do Gdyni, potem zaś — powrotny do Żukowa (osoby, posiadające zniżki, wykupią już w Sopocie bezpośredni bilet do Żukowa).

Z ŻUKOWA UCZESTNICY WYCIECZKI WYRUSZĄ PIESZO PRZEZ JAR RADUNI DO KIEŁPINA. Trasa długości 18 km przebiegać będzie przez piękne, strome zbocza nad potokiem, przez rezerwaty przyrody.

Wycieczka połączona będzie ze zdobywaniem Odznaki Turystyki Pieszej. Prowadzi przodownik OTP Aleksander Wiatrak.

Ogólny koszt przejazdów — 12 zł.

O „Dumnej legendzie" — Rzecz o Janie z Kolna

Autor: FRANCISZEK FENIKOWSKI
Reżyser: NATALIA GOŁĘBSKA
Scenograf: ALI BUNSCH

Na odsłonięcie kurtyny czeka się z pewnym niepokojem. Czy Teatr Lalek, w którym umowność jest o tyle większa, niż w zwykłym teatrze, potrafi wzruszyć i przekonać dorosłego widza? Czy potrafi przekazać mu wszystkie wartości sztuki? Pytania te to nasuwa się w związku z zamierzeniami autora — Franciszka Fenikowskiego, który sztukę lalkową „Dumna legenda" stworzył właśnie z myślą o starszej młodzieży i dorosłych.

Pierwsze sceny trochę, trzeba przyznać, zaskakują. Poważne kwestie „w ustach" drewnianych kukiełek wydają się nieco rozumieniem. Ale to tylko na początku. W miarę rozwijania się akcji, uelastycznia się nasza wyobraźnia, nabieramy zaufania do lalek przedstwiających bohaterów sztuki, zaczynamy im wierzyć.

Do głosu dochodzi autor: poetyckim słowem, umiejętnością budowania fabuły zmusza widza do uważnego śledzenia interesujących wątków sztuki, do śledzenia przygód jej postaci.

Zaczynamy przeżywać całą historię, **a jest ona naprawdę piękna i wzruszająca.** Dzieje legendarnego żeglarza Jana, który z pańszczyźnianego chłopa przeobraża się w nieustraszonego odkrywcę nowego lądu, odnajdują cego, jak chce legenda, przed Kolumbem Amerykę Północną, są przedstawione przez autora w sposób bliski i ludzki, a przy tym w sposób wysoce artystyczny.

Żywa, ciekawa treść, doskonale zarysowanie postaci, prosty, piękny język stwarzają widowisko godne roku jubileuszowego (Państwowy Teatr Lalek wystawił tę sztukę z okazji 10-lecia Polski Ludowej i 500-lecia przyłączenia Gdańska do Macierzy).

Legenda, wywodząca się z morskich tradycji ludu kaszubskiego, legenda przepojona duchem humanizmu ma poza wartością rozrywkową duże walory wychowawcze. Zwłaszcza młodzi widzowie z pasją, z entuzjazmem śledzą losy bohaterskiego żeglarza, ciesząc się jego triumfami, ciesząc się ostatecznym zwycięstwem sprawiedliwej, postępowej idei.

Trzeba było widzieć z jaką emocją oklaskiwała młoda publiczność triumf Jana Kolneńczyka, kiedy udało mu się przekonać duńskiego Chrystiana o tym, że ziemia jest okrągła. Jaką radość i ulgę sprawił fakt ostatecznego odkrycia lądu.

Żywą reakcję wywoływały sceny dekonspirujące obóz ciemnoty i zacofania. Podczas rozmowy patra Gundolfa z rajcą Kunonem Rothem, siedząca przede mną uczennica piątej klasy co chwila wybuchała głośnym oburzeniem:

— Nie bujaj, jaki bujacz... widzicie go... — wygrażała pięścią kukle, wyobrażającej przewrotnego mnicha.

Chyba taka reakcja ze strony widza jest najlepszą oceną wartości sztuki.

Duże powodzenie miały także wesołe sceny marynarskie. Szczególnie sylwetka rubasznego Piotra przypadła publiczności do gustu. Słyszałam jak w antrakcie, niczym najlepszy kawał powtarzali sobie młodzi powiedzonko o „bosej" głowie kucharza.

Wiele radości wywołała scena przedstawiająca sen dwóch tchórzy: Gundolfa i rajcy Kunona. Pojawienie się ognistego smoka wywołało na widowni szmer podziwu, a sądząc po okrągłych oczach młodych widzów, i niezgorszy dreszczyk emocji. Scena ta, obok kapitalnego, na pół jasełkowego intermedium, należy zresztą do najbardziej udanych, w sposób dowcipny, groteskowy wykpiwa wiarę w strachy i zabobon.

W ogóle należy stwierdzić, że zarówno sytuacje, jak postacie charakterystyczne są mocniejszą stroną sztuki. Postać pozytywnego bohatera, dzielnego Jana z Kolna jest odrobinę za sztywna. Trochę za mało emocjonalnie też przedstawił autor historię nieszczęśliwej miłości Jana do Bety i z kolei Helgi do Jana. Zwłaszcza pewne zastrzeżenie budzi rozwiązanie konfliktu miłosnego Helga — Jan. Po pogróżkach królowej pod adresem dzielnego żeglarza (królowa zresztą też jest dość papierową postacią) można by się spodziewać, że będzie ona konsekwentnie szkodziła Janowi, mszcząc się za despekt, który spotkał jej wysoko urodzoną dworkę. Tymczasem w trakcie decydującego sądu nad Janem tkwi w fotelu, niczym „mumia", jak określiła to jedna z siedzących przede mną dziewczynek, nie odgrywając właściwie w tej historii żadnej roli.

To są drobne zastrzeżenia, które w niczym nie mogą osłabić ostatecznego wrażenia, jakie pozostanie po obejrzeniu spektaklu. A wrażenie to da się krótko streścić: *„Dumna legenda" to piękna, głęboko humanistyczna sztuka.* Tak właśnie rozumiana jest ona przez widza, który opuszczając teatr cieszy się triumfem legendarnego polskiego żeglarza, cieszy się zwycięstwem prawdy nad zacofaniem i ciemnotą.

„Dumna legenda" to nie tylko duży sukces autora, to poważne osiągnięcie reżysera i inscenizatora: Natalii Gołębskiej i Ali Bunscha. Szczególnie udaną sceną jest rozmowa patra Gundolfa z kluczni kiem w podziemiach więziennych. Wydobyto tu znakomicie nastrój, co jest zresztą również zasługą osoby klucznika, zrobionego zarówno od strony aktorskiej, jak lalkarskiej doskonale. Bardzo efektowna jest scena batalistyczna, pięknie wygląda wyjście okrętów w morze, pomysłowa jest morska burza (kapitalny ruch fal), dużo lirycznego piękna wydobyła reżyseria ze scen, w których występuje Helga.

Epizodyczna postać stróża nocnego, sylwetki marynarzy, nawet mały, czarny kotek, dzięki umiejętnej reżyserii osiągają zamierzony efekt.

Można by mieć pewne zastrzeżenie tylko co do trochę przydługiej sceny bitwy, której nie widzimy, a którą na razie słyszymy. Przedłużający się hałas budzi w pewnej chwili obawę, czy nie popsuło się coś w maszynerii, poruszającej kurtynę.

Cały zespół aktorski daje tu z siebie dużo wysiłku, a jakkolwiek gra nie jest jeszcze „doszlifowana" wysiłek ten na ogół przynosi dobre rezultaty. Szczególnie dobrze aktorsko (głos, gra, ruchy) wypadły postacie Jana z Kolna **(Michał Zarzecki)**, Piotra kucharza **(Henryk Zalesiński)**, Helgi **(Monika Snarska)**, trefnisia **(Józefa Unczur)**, patra Gundolfa **(Gosk)**.

Lalki, pomysłu Ali Bunscha są naprawdę udane. Można by jedynie wysunąć pewne zastrzeżenie, co do fizjognomii mnicha Gundolfa, który chyba niepotrzebnie jest aż tak bardzo „ustraszony".

Słyszałam także głosy, domagające się „odmłodzenia" Jana, w imię uprawdopodobnienia gwałtownej miłości Helgi.

Piękne dekoracje, dzieło Ali Bunscha, oraz dobrze dopasowana w charakterze do całości sztuki — muzyka **Jerzego Dobrzańskiego** podnoszą walory artystyczne widowiska.

Warto, aby piękną sztukę Franciszka Fenikowskiego obejrzeli młodzi i dorośli. Dostarczy im na pewno wielu dobrych wzruszeń.

M. Walicka

ŚMIAŁO i szczerze

»Pan« odmówił

Byłem z moją córką, uczennicą 5 klasy szkoły podstawowej, w PDT we Wrzeszczu. Córka moja zauważyła tam bardzo ładnie wykaligrafowany napis: „Skupuje się butelki po wódce, winie i

fasonowe". Powiedziała więc do mnie, że nareszcie będzie można oddać wszystkie butelki, znajdujące się u nas w piwnicy. Uzyskane pieniądze zamierzała wpłacić na swoją książeczkę oszczędnościową w PKO.

W dniu 5 bm. o godz. 17 córka moja wraz z dwiema koleżankami szkolnymi zaniosła do PDT 40 butelek w czterech koszykach. Po godzinie dziewczynki wróciły zmęczone wraz z całym bagażem, gdyż „pan" powiedział, że nie ma czasu przyjąć butelek, bo jest sobota i musi sprzedać towar (kiosk z napojami alkoholowymi). Taką samą odpowiedź otrzymały w skupie butelek przy ul. Wajdeloty.

Wobec tego proszę PDT o wyjaśnienie, dlaczego ogłoszenie nie jest honorowane przez pracownika, dlaczego pracownik ten odmówił mi wydania książki zażaleń i wreszcie: czy stanowisko pracownika było społeczne i wychowawczo właściwe wobec trzech uczennic, które włożyły sporo roboty w umycie i transport butelek.

„Stały czytelnik"
Wrzeszcz

Do listu tego możemy dodać nasze własne obserwacje, że niestety, aż nazbyt często sprzedawczynie w sklepach uspołecznionych samorzutnie zatłaczają poza kolejką klientów, kupujących alkohol, nawet jeżeli przed klientami tymi czekają w kolejce małe dzieci, które przyszły po chleb czy jajka. Kierownictwo PDT powinno więc poważnie potraktować słuszny list naszego czytelnika. Red.

W innych listach

OD KWIETNIA...

...nie wywieziono śmieci z ulicy Wileńskiej we Wrzeszczu — pisze do nas „mieszkanka ul. Wileńskiej". — Sterty gnijących odpadków i roje much zatruwają życie mieszkańcom i ich dzieciom, toteż proszą oni MPOM o szybką pomoc.

KŁOPOTY MŁODZIEŻY

W Nowym Porcie jest tylko jedna księgarnia, w której można nabyć przybory szkolne. Jednak już od dłuższego czasu księgarnia ta jest albo wogóle zamknięta, albo też otwarta tylko przez godzinę. Jest to szczególnie uciążliwe w okresie egzaminów, gdyż po każdą gumkę, ołówek czy zeszyt młodzież musi jeździć do Wrzeszcza — pisze ob. **Z. B.** i prosi odpowiednie czynniki o udostępnienie młodzieży zaopatrywania się w przybory szkolne.

SKRZYPIĄCA „ŻABUSIA"

Zachwycony przedstawieniem „Żabusi" był widz, który podpisał się pseudonimem **„Jeden za wszystkich"**. — Przyjemność psuło jednak nieustanne głośne skrzypienie krzeseł, często zagłuszające nawet słowa aktorów. Może więc teatr w Sopocie zastanowi się nad tym, jakby tę bolączkę usunąć.

Odpowiedzi Redakcji

Fr. Żabiński, Rekowo. — Wysokość obowiązkowych dostaw mleka zależy od ilości posiadanej ziemi, a nie od liczby krów. Jednakże wobec wypadków losowych (padnięcie krów) możecie wystąpić do Prez. GRN z wnioskiem o zmniejszenie czy odroczenie dostaw mleka. Skoro tego nie uczyniliście, Prez. GRN nie miało obowiązku z urzędu badać Waszych możliwości odstaw. Niezależnie od wniosku, o którym mowa wyżej, po ocieleniu zakupionej krowy (tj. w kwietniu rb.) powinniście byli rozpocząć dostawę mleka na poczet obowiązkowych dostaw. Właśnie zaniedbanie tych czynności naraziło Was na grzywnę.

Janina Jaskólska, Malbork. — W myśl art. 16 dekretu o publicznej gospodarce lokalami osoby, zajmujące lokal na podstawie tytułu prawnego, mogą być usunięte, jeśli lokal ten jest niezbędnie potrzebny władzy, urzędowi lub instytucji. Osoby te winny otrzymać mieszkanie zastępcze oraz mają prawo do otrzymania zwrotu kosztów przeprowadzki.

POD ŚWIATŁO

Zatopek zagrożony!

(z pamiętnika działacza)

PONIEDZIAŁEK. Tydzień zaczął się normalnie. Najpierw praca w biurze, potem dwie narady — w sprawie popularyzacji zjadania płotek słonowodnych i hodowli domowej kaktusów. Żeby stawić się na pierwszą musiałem odbyć z biura dwukilometrowy bieg, po czym przebiegłem znowu kilometr, żebyć zdążyć na drugą.

WTOREK. Bez zmian. Najpierw półtorakilometrowy bieg po urzędowaniu na konferencję w sprawie wykorzystania wolnego czasu, następnie dwu i pół kilometrowy spurt na naradę w sprawie popularyzacji systemu słonecznego.

ŚRODA. Norma dwóch zebrań utrzymuje się dalej. Zaraz po południu pobiegłem dwa kilometry na naradę, poświęconą rozszerzeniu szeregów działaczy społecznych, a potem (narada skończyła się z dużym opóźnieniem) odbyłem półtorakilometrowy bieg, żeby zdążyć na konferencję w sprawie zracjonalizowania wymiarów zegarków na rękę.

CZWARTEK. Normę wykonałem dzisiaj w 150 procentach, uczestnicząc w trzech zebraniach. Po biurze pobiegłem na konferencję w sprawie umilenia ludziom spędzania czasu wolnego od pracy, następnie na odprawę, poświęconą zwalczaniu nieprzyjaźni lokatorów jednego podwórza i wreszcie na naradę w sprawie walki z gadulstwem na zebraniach. Ponieważ ta ostatnia przeciągnęła się do późna w noc, musiałem odbyć piorunujący finisz na dystansie kilometra, żeby złapać ostatni pociąg.

PIĄTEK. Krzywa mojej działalności społecznej spadła znowu do dwóch zebrań. Najpierw pobiegłem dwa kilometry na naradę w sprawie odciążenia działaczy społecznych od nadmiaru funkcji, a następnie półtora kilometra na zebranie, poświęcone popularyzacji hodowli baranów czarnowełnistych.

SOBOTA. To był mój rekordowy dzień. Uczestniczyłem aż w czterech zebraniach o tematyce: „Żywopłot umila życie", „Precz z nadmiernym pośpiechem!", „Frontem do człowieka!" i „Zwalczajmy nadmiar zebrań". Lekko licząc odbyłem dzisiaj biegiem pięć kilometrów.

NIEDZIELA. Z rana mieliśmy zebranie koła sportowego, po czym stanąłem do treningu lekkoatletycznego. Biegaliśmy na pięć kilometrów. Odsadziłem przeciwników o dobre dwa okrążenia. Trener stwierdził z podziwem: „Uzyskał pan znakomity czas, 14 minut 20 sekund. W jaki sposób potrafił pan dotrenować tak fantastycznie?". Gdy mu wyjawiłem tajemnicę mojej zaprawy, wykrzyknął: „Doskonała metoda! Niech pan pobiega jeszcze tydzień po zebraniach, to pobije pan lekko rekord olimpijski Zatopka!".

STEF.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Za 5 dni wyścig »Dziennika Bałtyckiego«

Kolarze Wybrzeża powinni odegrać dużą rolę na II Ogólnopolskim Wyścigu Dookoła Województwa Gdańskiego

Im bliżej do startu II Ogólnopolskiego Wyścigu Kolarskiego Dookoła Woj. Gdańskiego, organizowanego przez Sekcję Kolarstwa WKKF i Redakcję „Dziennika Bałtyckiego", tym bardziej wzrasta zainteresowanie imprezą.

Uwidacznia to się szczególnie w miastach i miasteczkach, przez które przebiegać będzie w dniach 24—27 czerwca wyścig — pełną parą pracują komitety przelotowe i etapowe. Tam, gdzie wyścig będzie tylko przebiegał, znajdować się będą lotne finisze — szczególnie atrakcyjne dla miłośników kolarstwa. W wielu miejscowościach przygotowywane są bramy powitalne i transparenty, głoszące hasła dziesięciolecia powstania Polski Ludowej, 500-lecia wyzwolenia Gdańska i Dnia Stoczniowca.

Bardzo serdecznie powita uczestników wyścigu z całej Polski ludność osad rybackich od **Krokowej, Karwi, Jastrzębiej Góry, Władysławowa i Pucka,** gdzie dotychczas podobne imprezy nie były organizowane i gdzie popularyzacja kultury fizycznej zyska przez tę imprezę bardzo wiele.

Warto też omówić szanse reprezentantów Wybrzeża w naszym wyścigu. Jak wiadomo, udział mogą brać reprezentacje zrzeszeń o raz poszczególne zespoły z okręgu gdańskiego. Poważną próbą przed II DWG stał się Wyścig Dookoła Warmii i Mazur, w którym poza jednym Wilczewskim wystartowali wszyscy członkowie kadry narodowej z naszymi reprezentantami w VII Wyścigu Pokoju na czele. **I w tej tak silnej konkurencji młodzi nasi kolarze z gdańskich Budowlanych — Kowalski i Gosz stali się rewelacją wyścigu. Po 4 etapach wyprzedzili oni wielu reprezentantów, m. in. Chwiendacza, Więckowskiego, Ulika i Liszkiewicza, zajmując miejsca w pierwszej dwudziestce.**

Obok tych dwóch kolarzy, posiadamy w naszym okręgu wielu dalszych utalentowanych, jak **Pancek, Manikowski, Bułaś, Szutarski, Dymel** i in. Ta stawka będzie dużo silniejsza od zeszłorocznej. Przypominany sobie, jak w ub. roku pierwszy z reprezentantów Wybrzeża znalazł się dopiero na szóstym miejscu. Wprawdzie różnice były bardzo minimalne (pomiędzy pierwszym a szóstym, minuta i sześć sekund), to jednak trzech kolarzy z Warszawy i dwóch ze Szczecina wyprzedziło zawodników Wybrzeża.

Tym razem rywalizacja zapowiada się dużo bardziej zacięta. Warto przypomnieć, że już w tym roku nasi zawodnicy w wyścigach na dystansie ponad 100 km mieli średnią szybkość ponad 37 km/godz.

A teraz przypomnijmy przebieg II etapu zeszłorocznego Wyścigu DWG.

Na trasie I DWG

II etap biegł z Lęborka do Kościerzyny (w odwrotnym kierunku biec będzie w tym roku). **Dystans 114 km przejechała czołówka w trzy godziny 35 sekund, co daje średnią szybkość 34,4 km/godz.** Uwzględniając poważne wzniesienia w okolicach Kartuz i Kościerzyny, gdzie zawodnicy, mieli trochę wspinaczki, czas czołówki był bardzo dobry. I znów, jak na I etapie, czołówkę tworzyło dwudziestu kolarzy. **Najszybszym z milimetrową różnicą był reprezentant Floty Zbigniew Szutarski** przed zwycięzcą I etapu Danyłowem. Wśród dwudziestki na mecie znajdowało się 13 kolarzy Wybrzeża. **Późniejszy zwycięzca wyścigu Elek Grabowski** został sklasyfikowany na dziewiątym miejscu z różnicą **1 sekundy gorzej od zwycięzcy.**

Drużynowo po dwóch etapach prowadziła gdyńska Flota z różnicą... jednej sekundy nad gdańską i warszawską Gwardią. Nic więc dziwnego, że szanse były równe i na III etapie — Kościerzyna — Kwidzyn miały się zadecydować losy pierwszego wyścigu Wybrzeża. Ale o tym w następnym numerze.

A. Skot.

Belgia — Anglia 4:4
w piłce nożnej

Mecz piłkarski Belgia — Anglia, rozgrywany w ramach finałów piłkarskich mistrzostw świata, zakończył się w normalnym czasie wynikiem 3:3 (1:2). Po zarządzonej dogrywce obie drużyny, zdobyły po jednej bramce, tak więc wynik tego meczu brzmi ostatecznie 4:4.

Mistrzostwa szermiercze świata
Rydz i Jaroń wyeliminowani

W dalszym ciągu turnieju indywidualnego szpady reprezentanci Polski Rydz i Jaroń zakwalifikowali się do półfinałów. W półfinałach Rydz zajął w swojej grupie 6 miejsce a Jaroń — 8. Obaj Polacy odpadli więc od dalszych rozgrywek. Ostatecznie Rydz zajął 13 miejsce, a Jaroń — 16 miejsce w turnieju szpady indywidualnej. Tytuł mistrzyni świata we florecie kobiet zdobyła niespodziewanie Dunka LACHMAN przed węgierką ILONĄ ELEK.

DZIŚ w RADIO

SOBOTA — 19. VI. 54 r.

7.00 — DZIENNIK. 7.15 — Muzyka. 7.40 — Komunikaty. 7.50 — Wiadomości. 8.00 — Koncert. 8.25 — Serwis CZRM dla rybaków. 8.28 — c. d. koncertu. 11.50 — Komunikaty. 12.04 — Wiad. 12.10 — Muzyka. 12.25 — „Na swojską nutę". 12.45 — Aud. dla wsi. 13.00 — Kom. PIHM. 13.10 — PRZEGLĄD PRASY. 13.15 — Gra orkiestra. 14.09 — Kom. o stanie wód. 14.10 — Aud. dla klas I—II. 14.30 — Aud. dla klas VI i VII. 15.00 — Gra zespół instrumentalny J. Wasiaka. 15.25 — Utwory wiolonczelowe. 15.40 — Tydzień muzyki austriackiej. 16.00 — KRONIKA TYGODNIA. 16.15 — Muzyka tan. 17.00 — Aud. dla dzieci. 17.30 — PRZEGLĄD WYDARZEŃ. 17.40 — Muzyka. 18.05 — Felieton tygodnia. 18.15 — Wiad. 18.20 — Aud. aktualna. 18.35 — „Piękne głosy". 19.00 — Muzyka i akt. 19.25 — Aud. literacka. 19.45 — Gra ork. taneczna. 20.25 — Utwory skrzypcowe. 20.40 — Co przynoszą nowe „Problemy". 21.00 — Sceny poetyckie — „Książę Niezłomny". 21.30 — DZIENNIK. 21.45 — Wiad. sportowe. 21.50 — Indyjskie melodie ludowe. 22.10 — Felieton. 22.20 — Muzyka tan. 22.50 — Dla każdego coś miłego. 23.05 — Dziennik rybacki. 23.15 — c. d. „Dla każdego coś miłego". 23.55 — OSTATNIE WIAD.

OBWIESZCZENIA

4-letnie Technikum Przetwórstwa Rybnego w Sopocie (ul. Wejherowska 1) przygotowuje techników dla przemysłu rybnego i spożywczego. Przy szkole jest internat. Niezamożni otrzymują stypendium. Przyjęcia po 7-miu klasach szkoły podstawowej. Zapisy do kl. I przyjmuje kancelaria szkoły do dnia 28. 6. w godz. od 10—14-ej. 1185-K

FACHOWCY POSZUKIWANI

Pracowników fizycznych (kobiety) przy pielęgnacji warzyw zatrudni od zaraz Gospodarstwo PGR Przejazdowo I (ogrodnicze). Gwarantuje się dobre zarobki za wykonanie pracy. Dojazd kolejką wąskotorową do stacji Odrzygość lub Dobrowo - Gdańsk'. 1180-K

Dwóch **malarzy wykwalifikowanych** zatrudnimy natychmiast, wynagrodzenie wg umowy zbiorowej. Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Starogardzkie Zakłady Farmaceutyczne w Starogardzie Gdańskim, ul. Kościuszki 24/26 dział personalny. 1188-K

Głównego księgowego, wysokokwalifikowanego handlowca na kier. administracyjno - handlowego, **wykwalifikowanego magazyniera,** oraz **2 kuśnierzy** z długoletnią praktyką zatrudni Spółdzielnia Futrzarska, Wrzeszcz, Sobieskiego 14.

Technika bezpieczeństwa ruchu, kalkulatorów, kierowców autobusowych, z prawem jazdy pierwszej klasy, **elektryka samochodowego, spawacza** na aparat autogeniczny i elektryczny, **referenta technicznego** o kwalifikacjach warsztatowych, **kierownika** do spraw eksploatacji ze znajomością spraw transportu towarowego, osobowego i spedycji, **palacza, kier. magazynu technicznego** zatrudni Ekspozytura PKS w Koszalinie. Zgłoszenia należy składać w dziale kadr Ekspozytury PKS, Koszalin, ulica Jana z Kolna Nr 6. Warunki płac do omówienia na miejscu. 1193-K

Głównego księgowego oraz **kierownika działu hurtu** poszukuje Rejonowe Biuro Handlowe CPLiA w Gdyni, sekcja kadr — Świętojańska 141. 1194-K

MHD

ZAWIADAMIA

że w dniu 20 czerwca br. o godz. 11-tej
zostaną otwarte
III TARGI GDAŃSKIE M. H. D.
na molo w Sopocie

Bogaty asortyment artykułów spożywczych i przemysłowych

1197-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DZIERŻAWY małego gospodarstwa w pobliżu trójmiasta poszukuje Biuro, Gdynia, Sieroszewskiego 6.

SPRZEDAM domek jednorodzinny z ogrodem w Rumii pod Gdynią, mieszkanie wolne. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa", Gdańsk, pod „4164". 4164-G

SPRZEDAM dom dwupiętrowy w Wejherowie. Wiadomość W. Taube, Wejherowo, ul. Marchlewskiego Nr 38—7. 4123-G

KUPNO

ZAKUPIMY pilnie barak składany w dobrym stanie o powierzchni od 250 m kw do 500 m kw. Oferty prosimy składać: Pomocnicza Spółdzielnia Przewozowa „Wozak", Warszawa, ul. Jagiellońska 7. 1186-K

FILMY do wyświetlania 8 mm chętnie kupię lub zamienię. Tel. 92-74. 2129-P

REJONOWE Biuro Handlowe CPLiA sekcja Skupu w Gdyni, ul. Świętojańska 61, zakupuje przędzę wełnianą, srebro, bursztyn, gotowe wyroby od artystów plastyków i chałupników — bursztyn i srebro kupują również sklepy CPLiA. 1025-K

SPRZEDAŻ

STOŁOWY komplet, radio i różne meble sprzedam pilnie z powodu wyjazdu. Oliwa, Westerplatte 10 — 3 od 16. 4109-G

SPRZEDAM ule nowe, systemu Dadana. Elbląg, Urocza 7. 2092-P

SADZONKI kalafiorów i kapusty dostarcza w każdej ilości Błaszczyk, Sopot — Kochanowskiego 20. 4154-G

MOTOCYKL „Zündapp" 600 stan idealny zamienię na „Jawę" — BMW nowy lub sprzedam. Tel. 11-79. 2125-P

SPRZEDAM oryginalny wózek czeski, spacerowy. Gdynia, Słupecka 37/1. 2126-P

SPRZEDAM ule pszczelne. Chwarzno, Wcisło Stanisław. 2127-P

SPRZEDAM kompletną skrzynię biegów BMW R-35. Tel. 48-92. 2131-P

SPRZEDAM konie, Gdynia, Czerwonych Kosynierów 56.

SPRZEDAM kanapę z lustrem w dobrym stanie. Sopot, Bałtycka 7 — 1.

SPRZEDAM motocykl 100 „Villiers" stan dobry. Krause Erwin, Śmiechowo - Wejherowo. 2142-P

FORTEPIAN Blüthner, stan bardzo dobry sprzedam. Oliwa, Liczmańskiego 26 — 1.

PIANINO krzyżowe, płyta metalowa, stan dobry sprzedam. Telefon 415-52. 4169-G

SPRZEDAM kupon gabardyny (stalowo - zielony) i wózek dziecięcy głęboki. — Gdańsk, Łąkowa 33 — 1.

AKWARIA z rybkami sprzedam. Wrzeszcz, Małachowskiego 3—3. 4173-G

KAJAK dwuosobowy sprzedam. Gdańsk - Orunia — Brzegi 53/3. 4175-G

SPRZEDAM nowy radioodbiornik super, wysokiej klasy 9 lamp, 5 zakresów. Gdynia, Świętojańska 139—101, po godz. 19. 4178-G

SPRZEDAM motocykl DKW 125 Sachara stan pierwszorzędny. Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Na Wzgórzu 8. 4177-G

SPRZEDAM radio „Aga" ciemne. Gdańsk, ul. Robotnicza 11 b—1, wiadomość od godz. 16. 4184-G

LOKALE

W BIAŁYMSTOKU zamienię pokój z kuchnią na podobne w trójmieście. Wiadomość: Treger, Gdynia — tel. 40-08, wewn. 8 (godz. 7—15). 4089-G

ZAMIENIĘ mieszkania 2 pokoje z kuchnią na większe i 2 pokoje z kuchnią we Wrocławiu na podobne w Gdańsku. Wrzeszcz, Kolejarzy 2—1 od godz. 16.

MIESZKANIE trzypokojowe w Sopocie zamienię na dwupokojowe. Zgłoszenia Biuro Gdynia, Sieroszewskiego 6.

MIESZKANIE dwupokojowe komfortowe w Nowym Porcie zamienię na jednopokojowe, Gdynia, Sieroszewskiego 6, Biuro. 2111-P

MIESZKANIE dwupokojowe samodzielne przy trolleybusie w Cisowej zamienię na dwupokojowe w trójmieście. Warunki do omówienia. Biuro, Gdynia, Sieroszewskiego 6. 2110-P

ZAMIENIĘ pokój 24 m kw. z używalnością kuchni i łazienki w Gdańsku, ul. Skotnicka na podobne w trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa", Gdańsk, pod „4125". 4125-G

ZAMIENIĘ pięciopokojowe mieszkanie z wygodami, słoneczne w centrum Elbląga na 3 lub 2-pokojowe w trójmieście Elbląg, Kos. Gdyńskich 28 a/3. 4127-G

ZAMIENIĘ mieszkanie 1,5 pokoju z wygodami ogródkiem we Wrzeszczu na 2-2,5 w trójmieście, Wrzeszcz — Twarda 5 c/4. 4135-G

ZAMIENIĘ 3½ pokoju z kuchnią, wygodami, samodzielne na 2—3 pokoje z kuchnią samodzielne w śródmieściu Oliwy lub Sopotu, Oliwa, Polanki 57/58 m. 1.

ZAMIENIĘ mieszkanie 3 pokoje z wygodami, ogródkiem mały metraż w górnym Sopocie na mieszkanie czteropokojowe w Sopocie. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa", — Gdańsk, pod „4163". 4163-G

ZAMIENIĘ mieszkanie samodzielne 2,5-pokojowe komfortowe w Poznaniu na trzy pokojowe we Wrzeszczu. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa", Gdańsk, pod „4162".

ZAMIENIĘ dwa pokoje z kuchnią w Kudowie - Zdroju lub we Wrocławiu dwa pokoje z kuchnią, na podobne w Gdańsku lub okolicy. Wiadomość: Wrzeszcz, ulica Kilińskiego 28/1. 4159-G

STARSZY kulturalny mężczyzna poszukuje pokoju umeblowanego lub nie, na trasie: Oliwa — Gdańsk - Nowy Port. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa", Gdańsk, pod „4156". 4156-G

DOMEK czteropokojowy z ogródkiem w Szczecinie zamienię na dwa pokoje z kuchnią w trójmieście. — Gdańsk, Twarda 1 b, Maciejewski. 4152-G

ZAMIENIĘ mieszkanie, pokój z kuchnią I piętro słoneczne we Wrzeszczu przy ul. Sobieskiego na podobne w centrum Wrzeszcza, Gdańska. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa", Gdańsk, pod „Samodzielne". 4174-G

POSZUKUJĘ pokoju sublokatorskiego na trasie Gdynia — Gdańsk. Warunki do omówienia, Gdynia poste - restante, Sopczak. 2130-P

ZAMIENIĘ trzy pokoje, słoneczne z kuchnią, łazienką w Tczewie, Paderewskiego 6 Baranowski na takie same w trójmieście. 2134-P

ZAMIENIĘ pokój z werandą, używalnością kuchni, łazienki na dwa pokoje we Wrzeszczu. Warunki do omówienia. Wiadomość, Sochaczewska 9/6 — 18—20.

ZAMIENIĘ cztery pokoje z kuchnią, wygodami w centrum Słupska na mniejsze w trójmieście. Wiadomość: Słupsk, Małachowskiego 6/7 Otto. 4143-G

ZAMIENIĘ dwa pokoje z kuchnią, wygodami, samodzielne I p we Wrzeszczu na 2 duże lub 3 małe w trójmieście, najchętniej z ogródkiem. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa", Gdańsk — pod „4183". 4183-G

ZAMIENIĘ piękne mieszkanie 4 pokoje z kuchnią, ogródkiem w centrum Jeleniej Góry na 2—3 pokoje w trójmieście lub okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa", Gdańsk, pod „4187".

PRACA

STARSZA zajmie się gospodarstwem osoby samotnej, kulturalnej. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa", Gdańsk, pod „Inteligentna". 4172-G

KUCHARKA gotuje dorywczo (na wesela). Oliwa — Armii Polskiej 1 II p. m. 3.

FRYZJERKA na stałe potrzebna. Sopot, Stalina 891.

BIELIZNĘ do reperacji damską, męską i pościelową przyjmuję. Sopot, Wybickiego 24. 2136-P

POMOC domowa potrzebna zaraz, Sopot, Grunwaldzka 88. 2141-P

ZGUBY

WORONKOWICZ Jan, Orłowo, Techniczna zgubił upranienie do prowadzenia jednostki pływającej 40 BR ton, nr 638. 2124-P

ZGUBIONO przepustkę służbową Nr 24 Bydgoskie Zjednoczenie Robót Lądowo - Inżynieryjnych na nazwisko Godlewski Antoni, Gdynia, Chylońska 139. 2132-P

SKIERSKI Ireneusz, — Wrzeszcz, Konrada Leczkowa 1 zgubił legitymację szkolną. 4157-G

WASILEWSKI Henryk — Tczew, Plac Wolności 11 — zgubił przepustkę nr 14596 Gdańskiej Stoczni Remontowej, metrykę urodzenia.

REMISIEWICZ Henryk — Gdynia, Śląska 21 zgubił zaświadczenie nr 3266 wydane przez referat wojskowy PLO. 4160-G

SAJDOWSKI Wacław, Sopot, Rokossowskiego 27 — zgubił pokwitowanie zdania ankiety na dowód osobisty.

ZGUBIONO prawo jazdy — Pyrz Ryszard, zam. Kraszewskiego 7/3. 2139-P

ZNALEZIONO damski rower, odebrać: Wrzeszcz, ul. Słowackiego 42/10. 4168-G

GŁOWACKI Józef, Gd.-Orunia, Jedności Robotniczej 40 zgubił legitymację Zw. Zaw. Metalowców Nr 395520.

ŻENGER Gertruda — Wrzeszcz, Danusi 5 zgubiła przepustkę nr 2604 Elektrowni „Ołowianka". 4185-G

NAUKA

NAUKA MASZYNOPISANIA, Gd. - Wrzeszcz, ul. Rutkowskiego 47 a, codziennie.

KTO udzieli matematyki uczniowi VIII kl. Oferty — Wrzeszcz, Marchlewskiego 14/4. 4161-G

TAŃCÓW towarzyskich rozpoczynam komplet 21 czerwca. Zapisy: Wrzeszcz, Pileckiego 4, dojście Hibnera (Morską). 3663-G

RÓŻNE

MŁYNARZ poszukuje dzierżawy młyna wodnego, przemiał 2 do 5 ton na dobę. Maciejewski, Gdańsk, ulica Toruńska 4/6. 4131-G

ADIUNKTOWI dr Celińskiej, dr Sokołowskiej i personelowi II Kliniki Chorób Dziecięcych Akademii Medycznej w Gdańsku, serdeczne podziękowanie za wyleczenie oraz troskliwą opiekę nad córką składają Kopczyńscy. 4176-G

PRECYZYJNA naprawa aparatów fotograficznych oraz polerowanie obiektywów — inż. Lorenc, Sopot, Rokossowskiego 10. 2098-P

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" przyjmują listonosze. — Cena prenumeraty wynosi miesięcznie 5 zł. — „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism. Informacji w sprawie prenumeraty opłacanej w kraju ze zleceniem wysyłki za granicę udziela oraz zamówienia przyjmuje Oddział Wydawnictw Zagranicznych P. P. K. „Ruch", Sekcja Eksportu — Warszawa, Aleje Jerozolimskie 112, tel. 805-05. — Druk. Gdańskie Zakłady Graficzne Gdańsk Zam. 1851 — W-5-10366.